

TYGODNIK MIESZCZAŃSKI

PRENUMERATA

„Tygodnika Mieszczańskiego” w Krakowie i na prowincji w całej Monarchii austro-węgierskiej z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . Kor. 4-80 | półrocznie Kor. 2-40
kwartalnie Kor. 1-20.
Numer kosztuje 10 halerczy.

ORGAN KLUBU

RĘKODZIELNICZO-MIESZCZAŃSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

„Tygodnik Mieszczański”
nabywać można we wszystkich agencjach
dzienników.
Rękopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą od wiersza
petitowego 20 hal. — Nadesłane 80 hal.
Poczt. Conto Kasy Oszcz. Nr 122.711.

Redakcja i Administracja „Tygodnika Mieszczańskiego”: Kraków, ulica św. Krzyża L. 7.

◻ ◻ ◻ ◻ W IMIĘ BOGA — KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI ◻ ◻ ◻ ◻

Wobec zawikłań politycznych.

III.

Dziś, jako na nowy objaw, wskazujemy na ową literaturę militarną. Jest ona nie nawoływaniem do czynu, ale początkiem czynu. Sama lista tych wydawnictw jest charakterystyczna, mamy tu: Komendy i musztry, Pistolet Brauninga, Pistolet Mauzera, Nauka strzelania, Karabin wojska rosyjskiego, Niszczenie broni wojska rosyjskiego, Organizacja i służba wojska rosyjskiego, O planach i mapach topograficznych, Służba wywiadowcza, Materiały wybuchowe, Unieruchomienie komunikacji, Fortyfikacja, Królestwo polskie, jako teren strategiczny, Geografia militarna Królestwa Polskiego itp. Tłómaczy się na język polski z angielskiego duże dzieło, podręcznik taktyki, przełożono z języka niemieckiego książkę kapitana Mejera: Wojna w dobie dzisiejszej.

Zatrzymamy się nieco nad tą ostatnią książką. Mieliśmy przed wojną rosyjsko-japońską olbrzymie ze względu na rozmiary dzieło bankiera Blocha: Wojna. Najbardziej międzynarodowym pierwiastkiem są bankierzy; taki pan bankier lato spędza sobie w Szwajcarii, zimę w kraju głównego zarządu swych interesów. Za pieniądze, które rozłacza wszędzie, jest mile widziany, kapitały jego idą częstokroć na pożyczki państwowe wrogich sobie mocarstw, niechby sobie tylko one zbyt dużej szkody nie uczyniły; nie tylko jednak z tego względu nie chce on wojny, ale i dlatego, że wojny przeobrażają, przeobrażały już nieraz ustrój państwowy, więc ułatwiają zmiany społeczne w przyszłości, a ci, którym dobrze, którzy są na wierzchu, żadnych zmian nie chcą, nie potrzebują. Bloch zajął się techniką broni i przyszedł do przekonania lub przynajmniej pragnął utwierdzić mniemanie, że wojny są niemożliwe, że wprost korpusy wojsk przy spotkaniu wystrzelają się wzajemnie co do nogi. Przyszła wojna rosyjsko-japońska i zadała kłam prorocostwom pana bankiera. Rzecz charakterystyczna, nie stała się ona przykładem odstraszenia dla państw europejskich, ale od czasów jej powiało wzmocniony wiatr bojowy w Europie.

„Každy poszczególny bojownik, ciągnący na wojnę ma dziś więcej niż kiedykolwiek dawniej danych na to, że wróci żywy. Przygotowania hygieniczne na placu boju, obfita i doskonała żywność dla wojska, antyseptyczne (uniemożliwiające zakażenie) opatrywanie ran, niesłychane postępy chirurgii, sam rodzaj ran, zadawanych przez nowoczesną broń ogniową, wszystko to wpływa na to, że nowoczesna wojna, w ostatecznym rezultacie mniej pochłania i krwi i życia ludzkiego, niż kiedykolwiek dawniej” — pisze opierając się na li-

cznych danych statystycznych; kapitan Mejer w wyżej wymienionem dziele.

Amunicyi jednak używa, się dziś w bitwach znacznie więcej, niż dawniej. Naprzykład w bitwie pod Laojangiem Rosjanie zużyli więcej niż połowę — według wagi — amunicyi artyleryjskiej, którą zużyli Niemcy w ciągu całej wojny 1871. Wymaga to dziś znacznych środków transportowych. Zwiększa zapotrzebowanie na obecne zaopatrzenie armii w żywność i środki opatrunkowe i lecznicze. Rozrzucenie armii na wielkich przestrzeniach w ciągu wojny czyni pierwszorzędnymi warunkami powodzenia służbę wywiadowczą i pocztę polową. Przeciąg to może dobrze zorganizowana, posiadająca umiejętność niszczenia mostów i torów partyzantka, tj. rozsypane drobne oddziały powstańcze.

Moltke powiada, że błąd popełniony na początku działań wojennych, przy koncentrowaniu wojsk, rzadko w ciągu całego przebiegu wojny naprawionym być może. Słuszność tego twierdzenia uznaje Mejer. »Od pierwszej koncentracji zależy rozkład sił w walce, boć dzisiejszych mas wojska nie można tak przerzucać, jak ongi przerzucał wódz swoich kilka tysięcy żołnierzy. Dzisiejsza armia złożona z wielu korpusów i dywizji rezerwy

jest tak olbrzymim cielskiem, że części jej tylko mogą poruszyć się obok siebie. Przerzucać takich mas niepodobna. Jeżeli zaś początek, jeżeli ugrupowanie sił zrobione było fałszywie, wtedy w chwili decydującej w walnej bitwie można być zbyt słabym i nie osiągnąć oczekiwanego celu». Najlepsza kombinacja musi być zawodna, gdy powstańcy zniszczą kolej lub składy.

Nawet Bloch uznawał, że stosunek miejscowej ludności do walczących armii jest czynnikiem pierwszorzędnym, lecz on brał pod uwagę ludność niemal bierną, o stworzeniu organów czynności tej ludności u nas nie myślano dawniej. Literatura militarna polska wykazuje, że zaczynają o tem myśleć u nas dziś.

Gdy prawdopodobna wojna austro-rosyjska nastąpi, a teatrem jej będą ziemie nasze, wówczas o ile będziemy rozwijali pierwiastki naszej bojowości, zadecydujemy o klęsce Rosji i będziemy zdolni z rezerwistów uchodzących od służby w rosyjskim wojsku, z szeregu ludzi uzdolnionych wojkowo stworzyć już całkowiłą armię polską, której wola wpłynąć będzie mogła na los kraju.

Władysław Studnicki.

Krajowy wiec rękodzielników w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Z inicjatywy lwowskiej Izby rękodzielniczej odbył się w ubiegłą niedzielę we Lwowie Krajowy wiec rękodzielników w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Na wiec przybyli delegaci stowarzyszeń zawodowych, Związków i Izby rękodzielniczych z całego kraju w tak poważnej liczbie, że wielka sala obrad Rady miejskiej zaledwie mogła pomieścić uczestników.

Ze względu na doniosłość sprawy będącej przedmiotem obrad wysłał Klub rękodzielniczo-mieszczański około dwudziestu swoich reprezentantów. Wśród zgromadzonych była to najliczniejsza deputacja. Natomiast z Koła mieszczańskiego przyjechał tylko sam Kosobucki.

Jak już wspomnieliśmy, wiec został zwołany w sprawie postulatów rękodziela przy przeprowadzeniu sejmowej reformy wyborczej, dążących do zapewnienia warstwom rękodzielniczym w Sejmie krajowym reprezentacyi, która by odpowiadała ich liczebnej i podatkowej sile i znaczeniu społecznemu. — Warstwy rękodzielnicze bowiem nie są zadowolone z dotychczasowych projektów, przyzna-

jających rękodzielowi 2 mandaty z kurji Izby rękodzielniczych, a to po 1 mandacie Izbie lwowskiej i krakowskiej.

Na wiecu byli: prez. miasta p. Neumann, członek Wydziału krajowego poseł dr Jahl, poseł dr Stęśłowicz, poseł dr Loewenstein, reprezentant Instytutu technologicznego p. Eile i in. Dr Głabiński nadesłał telegram.

Uczestników wiecu powitał prezydent Neumann, wyrażając zadowolenie, że sfery rękodzielnicze, o których tyle się mówi i pisze, upomniały się wreszcie o należyty wpływ na ustawodawstwo krajowe. Da się to osiągnąć, jeśli rękodzielnicy objawią wytrwałość i solidarność w walce o należyte im prawa obywatelskie.

Po wyborze przewodniczącego wiecu, którym został p. Schirmer ze Lwowa, tudzież po wyborze jego zastępców, zabrał głos p. Ohly, sekretarz lwowskiej Izby rękodzielniczej, i wygłosił referat na temat »Zorganizowani rękodzielnicy wobec reformy wyborczej do Sejmu», w którym zaznaczał, że tak liczny udział w wiecu rokuje pomyślne widoki postulatów rękodzielników, a na

Szanownej P. T. Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że przenieśliśmy swoją pracownię na ul. Gołębia 1. 4, do umyślnie na ten cel zastosowanego lokalu we własnym domu, gdzie jak dotychczas wszelkie roboty starannie, punktualnie i po przystępnych cenach nadal wykonywać będę.

Z wysokim szacunkiem
Robert Jahoda.

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
ROBERTA JAHODY
W KRAKOWIE - UL. GOŁĘBIA 4 - TEL. 1424

Odnaczony na wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych najwyższymi nagrodami. Podejmuje się wszelkich robót w zakres ten wchodzących.

Szanownej P. T. Klienteli mojej pozwalam sobie zwrócić uwagę, aby była łaskawą mój obecny adres celem uniknięcia nieprzyjemnych reklamacyi wskutek zmiany lokalu dokładnie sobie zapamiętać.

Z głębokim szacunkiem
Robert Jahoda

: APOLLO :

TEATR — KABARET

ZIELONA 17.

ZIELONA 17.

CODZIENNIE O GODZINIE 8 WIECZÓR

SENZACYJNY

: PROGRAM FAMILIJNY :

PIERWSZORZĘDNE ATRAKCYE

Po godzinie 11-ej przedstawienie kabaretowe.

==Ceny==
nader niskie.

„SZATNIA”
Spółka z ogr. odpow. Kraków ul. Sławkowska 1. 14.

polica

Na sezon jesienno i zimowy obficie zaopatrzony skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie.
Specjalność: ubrania sportowe.

doborowy.
Materiał

"LUX,"

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIECZENIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

TEODOR DEMBITZER I SKA

KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 3.

Wykonuje instalacje elektryczne dla domów, mieszkań, fabryk, tartaków, gorzelni, browarów, kopalni, młynów, gospodarstw rolnych. wil, pałaców itp. INSTALACJE DZWONKÓW elektrycznych, telefonów i gromochronów. SPRZEDAŻ wszelkich przyborów elektrotechnicznych po cenach fabrycznych. WYSYŁKA MATERIAŁÓW NA PROWINCYĘ ODWROTNĄ POCZTĄ! Lampki żarowe metalowe oszczędzające 70% prądu po cenach konkurencyjnych. 220 Voltowe od 16—60 świec 2 K. za sztukę. 135 Voltowe od 16—60 świec á 150 K. za sztukę. PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE! TELEFON 28/II. POGOTOWIE WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRO-MONTERÓW.

stepnie podkreślił to, że jeśli Sejm ma spełnić swe zadanie, winien być wyrazem całego społeczeństwa, nie można więc wykluczać pewnych stanów, a więc i tak ważnego, jak stan rękodzielniczy, liczący u nas 45.000 rękodzielników zorganizowanych w 500 stowarzyszeniach przemysłowych i 10 związków. Referent przedstawił następujące rezolucje:

1. Samoistni rękodzielnicy i przemysłowcy całego kraju, zebrani na wiecu w dniu 24 go listopada 1912 r. we Lwowie uznają potrzebę reformy wyborczej do Sejmu na zasadach demokratycznych i konieczność przyznania ludności miejskiej takiej ilości mandatów, jaka się jej według siły liczebnej, kulturalnej i podatkowej należy; równocześnie domagają się zawarowania w reformie wyborczej potrzebnej ilości mandatów dla stanu samoistnych rękodzielników i przemysłowców.

2. Wiec stwierdza, że samoistni rękodzielnicy i przemysłowcy stanowią rdzenną ludność miast, opłacają 42 proc. podatków, a co do wydajności pracy społecznej są jednym z najpożyteczniejszych czynników rozwoju przemysłu i rękodzieła w kraju, domaga się zatem imieniem 45 tysięcy rękodzielników w kraju prawa ich własnej reprezentacji w Sejmie w stosunku do wszystkich innych stronnictw i stanów i żąda stanowczo przy reformie wyborczej do Sejmu przyznania rękodzielnikom dziewięć mandatów na posłów do Sejmu krajowego w obrębie istniejących w kraju 9 związków stowarzyszeń przemysłowych.

Po referacie p. Ohlego na rannym posiedzeniu wiecu zabrał głos p. inżynier Żmigrodzki, który imieniem Klubu rękodzielniczo-miejszczańskiego, wyraził podziękowanie lwowskiemu komitetowi urządzającemu wiec za jego inicjatywę i energię wykazaną w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego, poczem uzasadnił i przedłożył następującą rezolucję:

Zebrani dnia 24 listopada 1912 r. w sali ratuszowej we Lwowie zorganizowani rękodzielnicy z miast Galicyi zważywszy:

że dotychczasowa reprezentacja sejmowa w niedostateczny sposób uwzględniała interesy

poważnego stanu mieszczaństwa, który stanowią rękodzielnicy, opłacający 42% podatków,

że w mało dotąd uprzemysłowionym kraju naszym stan rękodzielniczy jest zarodkiem dla przyszłego przemysłu fabrycznego i jako taki wymaga szczególnego poparcia ze strony kraju,

że wiele niezaspokojonych potrzeb rękodzieła hamuje jego rozwój, a z drugiej strony domaga się corychlejszego ich rozpatrzenia,

że zresztą nikt inny nie jest w stanie po trzeb tych dokładniej przedstawić i uzasadnić jak rękodzielnicy sami,

że dalej zorganizowani rękodzielnicy ożywiają tym samym patriotycznym duchem, co i inne stany, czują się w całej pełni na siłach oddać krajowi usługi w sprawach sejmowych,

że nadto rękodzielnicy obu krajowych narodowości, polskiej i ruskiej, zgodnie pracując dla dobra ojczyzny, nie wnoszą bynajmniej z sobą pierwiastku waśni, domagają się imieniem 45 tysięcy rękodzielników w kraju odpowiedniego uwzględnienia ich reprezentacji w nowej ordynacji wyborczej do Sejmu galicyjskiego, mianowicie stworzenia osobnej »Kuryi rękodzielniczej« z przyznaniem tejże 9 mandatów poselskich do Sejmu w obrębie istniejących w kraju 9 związków Stowarzyszeń przemysłowych.

Mowca podniósł w uzasadnieniu powyższej rezolucji, jak dalece niedomaga dziś w ogóle cała machina autonomiczna kraju i że rękodzielnicy wytrwałą pracą organizacyjną zdobyć sobie muszą należne im prawa.

Poddana pod głosowanie powyższa rezolucja jako uzupełnienie i poprawka rezolucji lwowskiej przyjęta została jednogłośnie, poczem wiec uchwalił tekst rezolucji bezwzględnie w drodze delegacji podać do wiadomości pp. marszałka krajowego i namiestnika. Poprawka inżyniera Żmigrodzkiego opiewała, iż prawo wyboru ma mieć ogół rękodzielników należących do poszczególnych stowarzyszeń, a nie Izby rękodzielniczej.

Zebrani poszli przed gmach sejmowy, a następnie wybrali deputację, która udała się do marszałka krajowego hr. Gołuchowskiego i wręczyła mu memoriał z przedstawieniem żądań rękodzielników i z rezolucjami uchwalonemi na wiecu. Marszałek kraj. zaznaczył, że aczkolwiek Izby rękodzielnicze uwzględnione są we wszystkich projektach reformy wyborczej do sejmów to jednak oświadczył, że przedłożony memoriał wręczy prezesowi komisji dla reformy wyborczej, która obradować będzie wkrótce w Wiedniu. Ze swej strony uznał potrzebę reprezentacji rękodzielników w sejmie i wyraził nadzieję, że z najdłuższą drogą do zaspokojenia życzenia rękodzielników.

Od marszałka krajowego udała się deputacja do namiestnika Bobrzyńskiego i jemu również przedłożyła uchwalone postulaty rękodzielników odnośnie do zastępstwa ich interesów w Sejmie krajowym.

Na tem wyczerpano program przedpołudniowy. Obrady popołudniowe rozpoczęły się zdaniem sprawy z przyjęcia deputacji przez marszałka i namiestnika, poczem kontynuowano w dalszym ciągu obrady. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy. I tak delegat Klubu rękodzielniczo-miejszczańskiego p. Stróżyński i powołując się na powitalne przemówienie prezydenta miasta Lwowa Neumana, wezwał zgromadzonych do łączności i solidarnego postępowania w akcji mającej na celu zdobycie należytej i sprawiedliwej reprezentacji rękodzielniczej w Sejmie galicyjskim. Wszak my — mówił p. Stróżyński — od nikogo nie żądamy podarunków. Żądamy tylko prostej sprawiedliwości. Nikt z rozumnych prawodawców odmówić nam tego nie może i nie powinien. Ba, to my tak mówimy. Ale uniwersalni, urodzeni politycy i uczeni inaczej rzecz rozumieją. Ci mówią, że rękodzielnik nasz patrzy swego rękodzieła, a oni zastępować będą nasze interesy i radzić nad przemysłem, handlem i rękodziełem. Tak to już u nas bywa, że radzą o nas lecz bez nas. A przecież rękodzielnik to określone znaczenie, ho tworzy, wyrabia, daje gotowe wyroby, do prowadza je do artystów i wykonaniem tychże dorównuje artyście, malarzowi i rzeźbiarzowi.

CUDOWNY DOKTÓR.

ANEGDOTKA.

Fryderyk I, król pruski, nazwany przez Niemców Frycem Wielkim, wstawał zazwyczaj bardzo rano, szczególnie letnią porą wstawał o godzinie 4 rano i wychodził na spacer w okolice swej rezydencji, Poczdamu.

Pewnego ranka oddalił się już spory kawał od miasta, gdy spostrzegł, że zapomniał wziąć tabakierkę. Szedł dalej, ubrany tylko w stary, znoszony oficerski uniform i myślał, skądby tu dostać niucha tabaki. Wtem słyszy głośnie śpiewanie i pukanie, wychodzące z pobliskiego domku. Podchodzi więc i widzi przez otwarte okno starego szewca, przybijającego podeszwy do butów i śpiewającego godzinki.

Przystępuje do otwartego okna i pyta się, czy majster niema czasem niucha tabaki, bo swoją w domu zapomniał. Majster gością poczęstował — przyczem zawiązała się rozmowa, podczas której gość się majstra pyta, czyby nie miał jakiego życzenia, które on, gość, z chęcią by mu spełnił, bo ma na królewskim dworze znajomych. Szewca przyznał się, że ma wielkie życzenie ale wątp, czy pan oficer potrafiłby je spełnić. Chciałby bowiem zostać doktorem medycyny.

— Bo taki pan, — powiada, — przyjdzie, człowieka popuka, parę słów napisze, talara weźmie i idzie. To przecież o wiele lżejsze zajęcie, jak zelować buty.

Fryc, mając tabakę, był w dobrym humorze i kazał szewcowi przynieść na drugi dzień do zamku i zameldować sztyldwachowi, że idzie do pana Fryca. Wtedy już będzie dobrze. W zamku zaś rozporządził, żeby starego szewca, dopytującego

się o pana Fryca zaprowadzono prosto do jego pokoju.

Na drugi dzień szewc się ubrał odświętnie, włosy wysmarował, wąsy wywoskował i idzie.

Jak tylko spytał się sztyldwacha o pana Fryca, zaraz go oficer poprowadził dalej, i gdy wreszcie wczorajszego gościa poznał, jako króla Prusaków, nie wiedział biedak, jak lepiej przeproszać i chciał uciekać. Fryc jednak kawały lubił, więc szewca zatrzymał i wręczył mu doktorski dyplom, którym pozwolono mu być praktykować w całych Niemczech, z wyjątkiem królestwa pruskiego. W dodatku zaś zaznaczone było, że nowemu doktorowi nie wolno innych lekarstw zapisywać, ani do używania dawać, jak tylko wieprzowego smalcu z rycynusem.

— To nikomu nie pomoże i nie zaszkodzi — powiedział doktorowi Fryc, i na tem się audyencya skończyła.

Kilka lat upłynęło, o szewcu nie było słyhać. Fryc przebiegł się i wskutek tego zrobił mu się w gardle wrzód. Sprowadzono doktorów i stąd i zowąd. Wszyscy oni widzieli, że jest źle. Ale wobec podeszłego wieku Fryca, bali się go operować i wskutek tego sytuacja była bez wyjścia. Po odejściu doktorów przychodzi do Fryca zaufany jego kamerdyner, zapakany i prosi, żeby je o królewską mość zgłosił się, to on zatelegrafuje do swojego ojczystego miasta, Frankfurtu nad Menem, bo tam jest cudowny doktor, który wszystkie choroby leczy, to on i tu pewnie pomoże.

Fryc, nie widząc innego wyjścia, zgodził się. Zatelegrafowano. Wrzód tymczasem rósł i Fryc już nic oprócz mleka przełknąć nie mógł.

Na trzeci dzień przyjechał doktor z Frankfurtu. Stary, sędziwy i poważny pan, obejrzał »wysokie-

go« pacjenta i zwróciwszy się do reszty doktorów, którzy mu asystowali, powiedział, że sądzi, iż ratunek jest, tylko wszyscy obecni, bez wyjątku, muszą opuścić pokój, bo on sam na sam z królem chce zostać. Zaprotestowano, ale nic nie pomogło, bo cudotwórca oświadczył, że inaczej leczenia nie rozpocznie. Wszyscy wreszcie wiedzieli, że spróbować można, gdyż króla już nic przy życiu utrzymać nie zdoła. Wyszedł więc, a nowy doktor pozamykawszy wszystkie okna i drzwi, zdjął swój frak, zakasał rękawy i wyjął z kieszeni eleganckie pudełeczko z jakąś maścią, które postawił na nocnym stoliku. Potem odwrócił zdumiałego Fryca, który się tylko przyglądał, bo już mówić nie mógł. twarzą do poduszki, obnażył mu plecy, no i trochę niżej i tam zaczął mu swoją cudowną maść wcierać mrucząc przytem jednostajnie: »Nie pomoże — nie zaszkodzi« — i tak ciągle. Fryc trzyma i słucha i przypomina mu się historia z szewcem, która go pobudziła do takiego śmiechu, że wrzód pękł.

Fryc go na poduszkę wypuścił, a ci prawdziwi doktorzy zrobili resztę.

Fryc wyzdrowiał. Wtedy też zaprosił do siebie cudownego doktora i odebrawszy mu dyplom doktorski, darował mu w zamian dom w Berlinie przy ulicy »Pod lipami« i dożywotnie utrzymanie.

— Widzisz, mój drogi! — mówił Fryc, — bardzo wielu ludzi do twoje niby lekarstwo pomogło, mnie niby także, ale o tych którym nie pomogło, to i ty nie wiesz, i ja też nie. Więc lepiej sobie odpocznij.

I szewc tak uczynił, i dobrze mu się działało...



FILIA C. K. UPRZYWIL.

GALICYJSKIEGO AKCYJNEGO

Banku hipot. w Krakowie

otworzyła przy rogatce warszawskiej

SKŁAD WĘGLA

krajowego i górnośląskiego,
DRZEWA OPAŁOWEGO I WAPNA

Konsumentom miejscowym odsyła się

: węgiel i drzewo do mieszkań. :

Wyłączna detaliczna sprzedaż węgla

: z kopalni „KMITA TENCZYNEK“ :

SKŁAD ZEGARKÓW złotych, srebrnych, stalowych i niklowych i pierwiastkowych, fabryk, przyjmując wszelkie zamiany. Wykonuje reperacje sumienie w opanowaniu minie z rozruchem poręczaniem. Zegary pendulowe i budki. — Zamówienia z prowincji uskutecznia odwrotnie. Posiada na składzie wszelkie biżuterię i wyroby patryotyczne.

Ludwik Kowalski, zegarmistrz w Krakowie, Sukiennice L. 18 (od strony ul. Szwajcarskiej).

Wszystkie wyroby w zakres rycownictwa wchodzące. Znaczenie srebra stołowego Ceny niskie

Ryłowicz Władysław młodszy w Krakowie, Sukiennice L. 18

ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH**L. & G. KADEN** Kraków.

ul. Dunajewskiego 6.

jeneralne zastępowstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

papier dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

rury kamionkowe wewnątrz i zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, płyty kaflowe wzorzyste i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z warienników własnych w Rzęsco koło Krakowa i Glinnej Nawary koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki w Glinnej Nawary zaprawa fasadowa TERRABONA z własnej fabryki w Krzeszowicach cement portlandzki wapno hydrapliczne murarskie i fasadowe z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

To też musimy w nas wyrobić wiarę we własne siły i zdolności do zastępowania w najwyższym celu ustawodawczym kraju swoich własnych interesów.

Zebraliśmy się — kończył p. Stróżyński — licznie jako delegaci naszych kolegów i braci z całego kraju. Pokażna to liczba. Nastroj poważny, bo i sprawa poważna. Nie traktujemy jej demagogicznie, bo chcemy być zrozumieni i wysłuchani. Jesteśmy już i dojrzały i świadomi swych praw i obowiązków.

Dzisiaj domagamy się tylko sprawiedliwości. Czy nam ją wymierzą? Sądzymy że tak, bo rękodzielnik polski dorównał już innym obywatelom i godnie i z właściwym zrozumieniem interesów tak krajowych jak zawodowych przy warsztacie sejmowym stanąć może.

Dobrze tu już określono stan rękodzielnika, jego zrozumienie sprawy, obowiązków, no i jego naturę. Sądząc z dotychczasowego stanu rzeczy, zgodzić się musimy, że zawsze dotąd tak bywało, że nigdy nie ufaliśmy swoim własnym siłom, lecz zaraz powierzyliśmy opiekę naszych spraw i interesów innym, którzy z rękodzielnikiem, przemysłem i handlem nie mieli nic wspólnego. To też ten brak zaufania we własne siły mści się dotąd na nas i mścić się będzie, jeżeli nie zmienimy postępowania. I słusznie powiedziano, że jeżeli otrzymamy owe 9 mandatów dla izb rękodzielniczych, to zawsze znajdziemy dość nieskończonych prawników, wiecznych akademików i t. p. szlifobruków, którzy by nasze interesy zastępowali, byle nie rękodzielników.

Po nim mówił p. Wehrstein ze Stryja w sprawie niedomagań kredytu rękodzielniczego, p. Gryglaszewski ze Lwowa w sprawie niedomagań w przemyśle budownictwa; inż. Szaynok z Rzeszowa zaapelował do komisji reformy wyborczej o należyte ocenienie słusznych żądań rękodzielniczych, a p. Mięsołowicz domagał się dalszej energicznej a konsekwentnej akcji w tej sprawie, p. Odrzywołek i inż. Żmigrodzki, z których ostatni zauważył, że obecna chwila podwyższonego napięcia nerwów wobec oczekiwanej wojny nie jest może sposobną do wypowiedzenia codziennych haseł, nad którymi władze wobec pilniejszych spraw łatwo przechodzą do porządku, tem nie mniej praca organizacyjna ustawać nie powinna, zaś rękodzieło jako sfera gospodarki narodowej, wynikająca z istoty codziennych ludzkich potrzeb, których nie jest w stanie zaspokoić nowożytna produkcja fabryczna, boć przecie butek z Wiednia, ani szklarzy, gdy grad szyby wytlucze, długo jeszcze nie będziemy mogli sprowadzać od obcych! Otóż że ta właśnie sfera musi znaleźć odbicie w jedynym polskim sejmie, celem stanowienia o swym losie.

Jednakże ten sejm został sparaliżowany waśnią narodowościową, jeszcze kilka miesięcy temu rozbiły się rokowania o ugodę między poważnionymi stronami o jakiś ułamek procentu ustosunkowania narodowościowego w nowej ordynacji wyborczej! A dziś, gdy chwila dziejowa, być może już jest blisko, brak na widowni owych zazdrośnych o swój stan posiadania przodowników narodu, schowali się oni za Radę narodową, na której zażegnują nadchodzącą wewnątrz burzę nawoływaniem do cierpliwości i spokoju, jak gdyby u nas wszystko działało się jak najlepiej, gdy tymczasem każdego troskliwego o los kraju obywatela uderzała na każdym polu niesłychane niedomagania i braki. Wystarczy wspomnieć o szkolnictwie i szpitalach, aby odrazu otworzyć oczy na rozpaczliwy stan kraju. Rękodzielniczy nie pozwolił się odepchnąć od udziału w pracach Sejmu, gdyż zanadto dobrze odczuwają na własnej skórze te braki. Dlatego potrzeba, aby w każdym mieście powstała organizacja rękodzielnicza. Mówca apeluje do obecnych delegatów, aby po powrocie do domu nie ustawiali na budzeniu świadomości obywatelskiej wśród najszerszych mas rękodzielnictwa w kraju.

Poczem przemawiali: pp. Jankiewicz z N. Sącza, p. Florsch ze Lwowa, p. Pawlicki, p. Koba z Jarosławia, który domagał się zwołania podobnych wieców po prowincji i p. Janowicz

ze Lwowa, który postawił rezolucję, izby rękodzielniczy, dla których rok obecny jest rokiem klęski, domagali się na ten rok uwolnienia od podatków i zwołania ankiety co do przyjęcia rękodzielnika z wydatną pomocą kredytową.

Nakoniec p. Z. Korosteński, red. „Dziwni“, postawił rezolucję, aby obok zwiększenia liczby posłów rękodzielniczych do Sejmu domagać się także powołania rękodzielników w większej liczbie do krajowej komisji przemysłowej. Mówca postawił ponadto dwie dodatkowe rezolucje co do słusznego regulowania cen surowców i półsurowców, potrzebnych rękodzielnemu, jakoteż co do krajowej „wytwórni narzędzi rękodzielniczych“.

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos referent p. Ohly, a wskazawszy na to, że dzisiejszy wiec jest początkiem ogniem stałych manifestacji, podziękował delegatom za liczny udział, poczem na jego wniosek przekazano wszystkie rezolucje i wnioski, postawione przez poszczególnych mówców, do załatwienia prezydium wiecu, wzmocnionemu przez prezydya wszystkich dziewięciu krajowych izb rękodzielniczych.

Prezes p. Schirmer gorącymi słowami pożegnał uczestników wiecu, poczem około godz. pół do 7 wieczór zamknięto całodziennie obrady.

Jak z całego przebiegu wiecu widać, Klub nasz w dużej mierze przyczynił się do doskonałego wyniku obrad przez to, iż wystąpił bardzo poważną deputację, która w imieniu Klubu przez usta inżyniera Żmigrodzkiego postawiła rezolucje, przyjęte przez zgromadzonych jednogłośnie i z takim zapalem.

Ten sukces Klubu będzie niewątpliwie solą w oku Kosobuckiego, który z zazdrości gotów się chwalić, że te rezolucje były przez niego postawione. (!) Ta bowiem skrachowana jednostka jest do tego zdolna.

Wreszcie ostatnia uwaga Szkoła, że na wiecu obradującym nad tak doniosłą sprawą jak zastępowstwo interesów stanu rękodzielniczego w Sejmie, nie mogła być reprezentowana krajowa Izba rękodzielnicza.

Miedzy pokojem a wojną.

Ubiegły tydzień minął wśród wysoce wojennego nastroju. Zdawało się, że lada chwila runie zdecydowana i pewna wiadomość, że wojna jest nieunikniona. Stanowisko bowiem Serbii w niczem się nie zmieniło, bo Rosja przez swego posła w Belgradzie Hartwiga ciągle zapalał wojenny serbski podsycała. Wpływ potężnych mocarstw Europy tak na rząd rosyjski jak i serbski, aby konflikt grożący wybuchem pożogi wojennej załatwić pokojowo, nie odniósł należytego skutku. To też wojna wisiała w powietrzu.

Dopiero przy końcu tygodnia zaszły w sytuacji międzynarodowej momenty, które na pozór mogły być wpływające na uspokojenie. Przedewszystkiem ten długi poszukiwany a nawet już oplakany konsul austriacki Prochaska się znalazł, skutkiem czego zmniejszyło się prawdopodobieństwo żądania przez Austrię od Serbii zadosyćuczynienia, chociaż po zbadaniu sprawy na miejscu przez umyślnie wysłanego drugiego austriackiego konsula Edla nie wyklucza i tej ewentualności. Powód bezpośredni zatargu i ewentualnej wojny, jeżeli całkiem nie odpadł, to przynajmniej zmalał prawie do zera.

Drugi moment, zaszły również przy końcu ubiegłego tygodnia, jest o wiele donioślejszy.

Jak wiadomo, Serbia tylko dlatego tak się »stawia ostro« przeciwko Austrii, ponieważ czuje za sobą silnego sojusznika: Rosję. Ta rozporządza dziś poważnym materiałem wojennym tak w ludziach jak i w uzbrojeniu i należy do pierwszorzędných potęg militarnych. Sprzągnięcie się Rosji z państwami bałkańskimi i swą sojuszniczką Francją przedstawiać może dla innych mocarstw groźne niebezpieczeństwo.

Może się to stać jedynie wtedy, gdy Rosja będzie miała zapewniony spokój i bezpieczeństwo

ze wszystkich stron swojego terytorium. Tak jednak nie jest. Bo oto w chwili najgorętszych przygotowań do wojny z Austrią i wysyłania dziesiątek tysięcy wojska nad granicę galicyjską, dochodzi alarmująca wiadomość z dalekiego Wschodu o »żółtem niebezpieczeństwie«. Chińczycy, którym Rosja bezprawnie zabrała Mongolię, rozpoczęli się gwałtownie zbroić, mając zamiar w czasie, gdy Rosja będzie zaprzęgnięta walką na zachodzie, rozpocząć na nią atak z dalekiego wschodu. Ruch chiński dla Rosji przedstawia tem większe niebezpieczeństwo, iż za Chinami stanie prawdopodobnie Japonia, która o takie dotkliwe straty i klęski przyprowadzi Rosję w latach 1905 i 1906, a która odniesionych wówczas zwycięstw należycie nie wyzyskała.

Szczęk chińskiej broni odbił się zwałoróżnym echem w Petersburgu. Stamtąd poszła odpowiednia sztafeta do Belgradu, bo oto nie dalej jak we czwartek prezydent gabinetu serbskiego Pasicz oświadczył jednemu z dziennikarzy, iż port Durazzo nie może stanowić powodu do wojny z Austrią. Jestto w obecnym przesileniu międzynarodowym pierwszy spokojniejszy głos ze strony serbskiej.

Czy jednak oznacza on cofanie się Serbii i Rosji, o tem zdecydować trudno. W każdym razie niebezpieczeństwo wojny jeszcze nie minęło. Nagromadzone wojska mogą lada chwila ruszyć na plac boju.

Podczas gdy waga światowych wypadków waha się między pokojem a wojną, Turkom zaczyna się dobrze powodzić. Usadowili się oni w znakomicie ufortyfikowanych fortach koło Czataldży i prażą ogniem działowym stojących przed fortami Bułgarów. Te siły wojenne, które rozporządza obecnie Bułgaria, są stanowczo za słabe, aby przebić się przez linię obronną Turków, zwłaszcza, że pod Adrianopolem, którego dotąd nie zdobyto, mają uwięzioną wielką część swojej armii.

Widząc swą słabość, okazali się skłonni do zawarcia pokoju z Turkami. Dwukrotnie obrady zostały jednak zerwane, gdyż Bułgaria stawiała warunki, których Turcy absolutnie przyjąć nie mogła i nie chciała.

Ze względu na doskonałe swe położenie i na to, że świeże wojska tureckie, sprowadzone z Azji mniejszej okazują dużo zapasu do wojny, Turcy nie pragnie zawarcia pokoju, ale chce walkę prowadzić w dalszym ciągu.

W razie wygranej, ona będzie stawiała warunki pokoju. Przyjdzie jej to tem łatwiej, że dotychczasowi sojusznicy zaczynają się między sobą kłócić.

Przedewszystkiem wybuchł spór między Grecami a Bułgarami o zdobyte już Saloniki. Obydwie strony, których wojska równocześnie wkroczyły do tego miasta, uważają je za swój stan posiadania. Przeciwnicy niewątpliwie się pogodzą, ale taki spór osłabia bardzo dotychczasową siłę i solidarność państw bałkańskich.

Niewątpliwie walki koło Czataldży będą się toczyć w calszym ciągu i pochłoną wiele ofiar. Dobrze powodzenia Turcyi postawiłyby ją w roli dyktującego warunki pokoju.

Przebiegły patryota!

Przed dwoma tygodniami pojawiła się w tutejszym piśmie, mieniącem się szumnie »Głosem mieszczańskim«, alarmująca, aczkolwiek grubo spóźniona wiadomość, że magistrat krakowski zakupił dla użytku gminy ciężarowe wozy samochodowe od firmy »Benz«, będącej — zdaniem tego piśmie — firmą pruską. Rzecz jasna, że tego rodzaju wiadomość musiała nas zainteresować, nas, którzy zawsze staliśmy na straży produkcji krajowej. Zanim jednak przystąpiliśmy do zajęcia wobec tej firmy stanowiska, uważaliśmy za stosowne zebrać u miarodajnych czynników dokładne informacje o tej firmie. Sprawozdawca nasz, któremu powierzyliśmy zbadanie tej sprawy, wywiązał się już ze swego odpowiedzialnego za-

Donoszę Szan. P. T. Publiczności, że objąłem we własny zarząd

Restaurację Hotelu pod Różą

róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza

w lokalu świeżo odnowionym, otwartym do godziny 2 w nocy.

Kuchnia smaczna, higienicznie urządzona, przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie, wieczorki i wesela, oraz wydaje obiady w abonamencie do domów. Potrawy sporządzone na świeżemmasle. Piwo okocimskie i pilzneńskie. — Wina krajowe i zagraniczne.

Salon na piętrze do dyspozycji większych zebrań towarzyskich. Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności

Z wysokim poważaniem **Feliks Kurcz.**

Wojciech Gigoń

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu z postępem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejsk. muzeum przemysłowego w Krakowie otworzył

Artystyczny Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, dawniej ul. Mikołajska L. 6. obecnie ul. Bracka L. 13.

Wszelkie wyroby w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych

Specyalność firmy: oprawy ozdobne.

dania i dlatego też jemu w tej sprawie głos odajemy. Informacje jego o firmie »Benz« są następujące:

Firma »Benz«, u której magistrat krakowski zakupił samochody ciężarowe, nie jest firmą pruską, ale austriacką, a właściwa jej nazwa opiewa: „Austriackie Towarzystwo motorowe Benz — Wiedeń — stowarzyszenie z ograniczoną poręką“. Krakowska filia jest polską, gdyż z wyjątkiem dyrektora, który jest Czechem, tak personal urzędniczy, jak robotnicy i służba są Polakami. Fabryka, z której to Towarzystwo samochody sprowadza, znajduje się w Mannheim w Wielkim Księstwie Badeńskim, a nie w Prusach. Pomijając polityczny stosunek Wielkiego Księstwa Badeńskiego do Prus, który każdy przecież dobrze zna, zaznaczyć trzeba, że fabryka w Mannheim jest instytucją międzynarodową. W zakładach jej jest zatrudnionych przeszło 8000 robotników wszelkich narodowości, wśród których Polacy stanowią bardzo poważny procent. Robotnicy ci mają zapewnioną w zupełności egzystencję i starość. Jest powszechnie znanym faktem, że filia krakowska firmy »Benz« zatrudnia cały szereg rękodzielników tylko Polaków, jak: stelmachów, lakierników, tapicerów i wozowników. Ci rękodzielnicy znajdują przez cały tydzień zatrudnienie, przyczem mają tę pewność, że za pracę otrzymają w sobotę całą zapłatę, która im wystarczy tak na zapłacenie pomocników, jak i na ich własne utrzymanie. Jako przykład, należy przytoczyć i to, że filia krakowska firmy »Benz« tutejszej pracowni Rożdżeńskiego dała zlecenie w ostatnich czasach na łączną sumę 10 tysięcy koron. Podobnych przykładów możnaby więcej przytoczyć.

Tyle szczegółów dotyczących samej firmy »Benz«.

Sprawozdawca nasz poszedł w swej obowiązku jeszcze dalej. Ponieważ dziwnym i nagłym wydał się mu ten wybuch patriotyzmu »Głosu mieszczańskiego« i stojącego za nim Piotra Kosobuckiego, przeto zaczął szukać powodów tej okoliczności, że właśnie atak na magistrat krakowski za sprawienie samochodów ciężarowych z firmy »Benz«, znalazł się w tem piśmie.

Wśród tych dociekań dotarł do fabryki lodu sztucznego przy ul. Biskupiej, należącej do Kosobuckiego i tu ku wielkiemu zdziwieniu i zgorszeniu zobaczył, że Kosobucki sam posługuje się tym niby „towarem pruskim“ pochodzącym również od firmy »Benz«, na którą tak napadł w „Głosie“. Mianowicie nabył on od tej firmy motor ssąco-gazowy o sile 45 HP. I tu zaraz wychodzi na jaw dwulicowy, fałszywy patriotyzm Kosobuckiego, który uważa samochody ciężarowe nabyte przez magistrat od firmy »Benz« za »towar pruski«, a motoru od tej samej firmy nabytego ale dla siebie za »towar pruski« nie uważa.

Co więcej? Możemy stwierdzić z całą stanowczością, że właśnie Kosobucki jest tą jednostką, która sprowadza pruskie wyroby. W jego bowiem fabryce lodu są chłodnie, które nabył w sercu hakaty, w Berlinie od firmy Gutmanna. A uczynił to, z całą świadomością i złą wolą, boć przecież dobrze wiedział, że chłodnie takie, cieszące się utartą sławą w całej Europie, wyrabia krakowska fabryka Zielenie wskiego. A jeżeli nie chciał w żaden sposób nabyć tych chłodni w polskiej, krakowskiej fabryce, to mógł je sprowadzić bodaj z której fabryki austriackiej, a nie z centrum hakaty z Berlina. Wszak są zakłady „Skoda“, jest taka fabryka chłodni Ringhofferów w Pradze i inne.

Przejdźmy teraz do powodów ataku Kosobuckiego w „Głosie mieszczańskim“ na firmę »Benz«.

Sprawozdawca nasz i temu momentowi poświęcił dużo czasu i pracy i oto bardzo obszernie te powody przedstawia:

Przed kilku miesiącami rozeszła się po Krakowie wieść, że firma »Benz« zamierza wydzierż-

NADESŁANE.

Zakład dentystyczny

Dra Juliusza Piątkowskiego

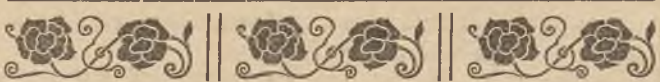
Otwarty od 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.

Plac Matejki Nr 5, I. piętro.

Pierwszorzędny Zakład krawiecki ANTONIEGO KADŁUCZKI

w Krakowie, ulica Grodzka L. 35.

wykonuje ubrania męskie według najnowszej mody po cenach umiarkowanych z własnego lub powierzzonego materiału.



przy ul. Swojoda L. 2. (Dom własny.) Telefon Nr 137

S. G. Żelęński w Krakowie Krakowski zakład witrażów i mozaiki

cenach konkurencyjnych wykonuje
bierające światła, latarnie reklamowe szybko i po
niekiedy, oszklenia szyb wystawowych barwne i maza-
z mozaik marmurowych, witrażowej lub prawdziwej we-

SZYLDY KUPIECKIE

Wielkoformatowe



ZAKŁAD NOWOCZESNEJ
FOTOGRAFII
„DE PARIS“
KRAKÓW, BASZTOWA 18.

Wyłącznie prawdziwe szlachetne
kamienie w oprawie

Ferdynand Hofmann

Kraków, Sukiennice L. 17.

wieć gruntu pod budowę własnego garażu. Wówczas kilku przedsiębiorców, a między nimi także Kosobucki ze spółnikami swymi „Józefem“ i Markusem Goldfingerem, zwrócili się do wymienionej firmy z propozycją oddania im budowy garażu na świeżo od dra Goldfingera zakupionej parceli przy ulicy św. Filipa.

Kosobucki, będąc pewny zrobienia interesu z firmą „Benz“ z jednej strony, wobec niej był łagodny jak baranek, z drugiej zaś rzucał się na nią i krzyczał na prawo i lewo, że firma ta jest pruską i że nikt nie powinien absolutnie z nią wejść w bliższy kontakt co do budowy garażu. — I tak, zmusił on Konwent O. O. Karmelitów do zerwania układu w sprawie budowy garażu z tą firmą, przypuszczając, że firma ta będzie się liczyła z jego „powagą“ i wszelkie przez niego podane warunki pokoju przyjąć będzie musiała.

Na jakich tedy warunkach chciał Kosobucki z firmą „Benz“ zrobić interes?

Otóż przedewszystkiem zażądał od niej zaliczki w wysokości K. 40,000.

Zapytujemy więc, jakie gwarancje może dać Kosobucki na powyższą kwotę?

Charakterystycznym jest, że Kosobucki, jakkolwiek regularnie uczęszczał na posiedzenia Rady m. Krakowa, tudzież na posiedzenia sekcji ekonomicznej, która wszelkie dostawy dla gminy odbiera, nie oponował ani razu przeciw kupieniu samochodów marki „Benz“.

Rzecz jasna, że czynił to z tego powodu, albowiem był przekonany, że firma z nikim innym, lecz tylko z nim interes zawrze i zupełnie bez oporu, wszelkie przez niego podane warunki przyjmie.

I o dziwo! Kiedy Kosobucki dowiedział się, że firma „Benz“ ma zamiar budować swoje warsztaty i garaż obok Parku Krakowskiego i przez to wszelkie nadzieje zrobienia przez niego dobrego interesu spełzły na niczem, wówczas, chcąc się na tej firmie zemścić, postanowił całą swą wyrafinowaną złość udanego patriotyzmu wyładować!

I oto pobudki Kosobuckiego, które skłoniły go do napisania artykułu w „Głosie mieszczańskim“.

Zaproszenie do inserowania.

Ponieważ mamy zamiar wydać z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pismo nasze w znacznie powiększonej objętości i nakładzie, przeto upraszamy, aby Szan. Firmy, które zechciałyby się inserować w tym świątecznym numerze, zgłaszały swoje ogłoszenia w Administracji naszego pisma (ul. św. Krzyża 7) od godziny 9—12 w południe i od 3—6 wieczór.

Wydawnictwo

„Tygodnika Mieszczańskiego“.

KASA I KANTOR WYMIANY OTWARTE CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY OD GODZ. 8 RANO DO 7 WIECZÓR.

TO AMERYKI
przeżyła
bez kłopotów
za pośrednictwem
własnych banków

Finansowanie robót i dostaw
publicznych i rządowych.

Jak najkorzystniej składa
WADY I KRAUCY
za przedsiębiorców i dostawców
wszelkiego rodzaju.

korzystna lokacja pesagów
na książeczki. (Unikat-Duphkat).

CZERNI, PRZEKAZY,
akredytowany inkasa na wszystkie
miejscu krajowe i zagraniczne.

USTREDNI BANKA

FILIA W KRAKOWIE

róg Rynku głównego 42 a ul. św. Jana L. 1.

Wkładki oszczęd. K 115,000.000.

Bezpłatne Depozyty
dla P. T. Komitentów.

Kupno — sprzedaż obcych
walut i monet.

WKLADKI

na rachunku bieżącym
i książeczkach 4 1/2 0/0

Podatek obrotowy opłaca Bank
z własnych funduszy

Lombard papierów
wartościowych

RESTAURACJA Władysława Hajto

(dawniej Rzewuskiego). Kraków, ulica Floryńska L. 19.

Poleca: znakomitą kuchnię mięsną i jarską. — Piwa okocimskie, pilzneńskie i bawarskie. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, krajowe i owocowe. — Trzy bilardy najnowszej konstrukcji. — Gabinety. — Dzieniki krajowe i zagraniczne. — Śniadania, obiady i kolacje w abonamencie, na żądanie wysyła do domu. — Lokal otwarty do godziny 3-ej w nocy.

NOWO OTWARTY

NOWO OTWARTY

MAGAZYN BRONI R. GLINIECKI i B. WIERZEJSKI W KRAKOWIE, SZEWSKA L. 2

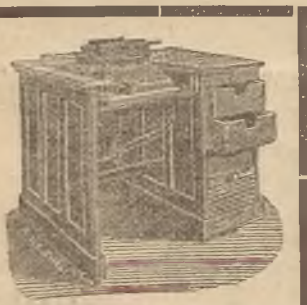
POLECA W WIELKIM WYBORZE:

BRON WSZELKICH SYSTEMÓW, PRZYBORY
MYŚLIWSKIE ORAZ WŁASNĄ PRACOWNIĘ.



NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ
::: BIUROWYCH :::

JERRY i Ska



Filia
W KRAKOWIE
przy ulicy
FLORYŃSKIEJ
L. 28, I. p.
Telefon Nr. 1416.

Wielka okazja gwiazdkowa! po znacznie niżonych cenach

bluzki jedwabne, koronkowe, markizetowe, aksamitne, wełniane, barchanowe, kłotowe i t. d. Halki jedwabne batystowe, alpakowe, sukienne, włóczkowe i barchanowe. Szla froki wełniane, barchanowe, batystowe. Suknie gotowe, żakiety włóczkowe, himalajowe swetery. bielizna Jägerowska, trykotowa Sukienki dla dzieci, ubrania dla chłopczyków, bielizna męska, damski, pledy, szale, welonki, rękawiczki skórkowe, sznurówki, torebki najnowsze, pończochy, skarpetki i t. p. Wszystko w najlepszym gatunku.

Z szacunkiem

Karolina Kleinmann

Kraków, ul. Grodzka L. 43.

W 2 DO 3 MIESIĘCY

przygotowuje każdego do egzaminów prywatnych z buchalterii kupieckiej pojed. i podwójnej, rachunków kupieckich, stenografii, nauki o handlu i korespondencji handl., składanych w c. k. Akademii handl. w Krakowie.

BIURO BUCHALTERYJNE

„HERMES“

właściciel: J. PILCH i SKA

w Krakowie, Rynek Kleparski L. 16

(róg ulicy św. Filipa)

które ręczy za sumienne przygotowanie i dobry wynik. Specjalność buchalteria bankowa. Osoby z prowincji przygotowuje w drodze korespondencyjnej własną metodą. Prowadzi i zakłada księgi we wszelkich przedsiębiorstwach w swoim biurze lub też na miejscu za małą opłatą. Sporządza i sprawnie bilanse ręką za dyskrecję. Dla dogodności P. T. Klientów prowadzi biuro pisanie na maszynach. Ceny niskie. Liczne listy dziękczynne i polecające. — Dla pań osobne godziny.

Wszystkich Przyjaciół naszego pisma prosimy, aby w lokalach publicznych, restauracjach, kwiarniach i mleczarniach żądali „Tygodnika mieszczańskiego“.

KRONIKA.

Kraków, 1 grudnia 1912.

Hojny dar dla biskupstwa krakowskiego. W tych dniach podpisanym został w pałacu biskupim w Krakowie akt darowizny, mocą którego ks. Zuzanna Czartoryska, spełniając wolę i życzenie swego męża ś. p. Marcelego ks. Czartoryskiego, oddała po wieczne czasy biskupstwu krakowskiemu na letnią rezydencję pałac w Woli Justowskiej wraz z 18-morgowym parkiem i ogrodem, oraz ze wszystkimi należącymi doń budynkami. Imieniem książąt biskupów krakowskich przyjął darowiznę tę ks. biskup Adam Sapieha

Koło Polskie a budowa kanałów. Na ostatnim posiedzeniu Koła polskiego w Wiedniu uchwalono w sprawie budowy kanałów następującą rezolucję: »Koło polskie oświadcza się za wykonaniem następujących robót z reszty kredytu koron 5,503.532, przeznaczzonego na budowę dróg wodnych, w latach 1904—1912 w Galicji.

1 Przy kanalizacji Wisły w Krakowie. Dokończenie robót ochronnych powyżej mostu kolejowego Karola Ludwika, kolektora na lewym brzegu Wisły od starej Rudawy do Skałki. Dokończenie robót ochronnych na Wiśle poniżej mostu kolejowego i części kolektora na prawym brzegu Wisły w rozmiarach, potrzebnych dla kanalizacji dzielnicy Dębinki w Wielkim Krakowie.

2. Budowa losu II. kanału Zator-Samborek.

3. Wykupno gruntów w obrębie Wielkiego Krakowa na przestrzeni kanału Kraków-Samborek kosztem 800.000 K; razem kosztem 5,433.000 K, tak, iż z całego kredytu pozostałaby rezerwa w kwocie 70.532 K.

Posłowie śląscy wstąpili do Koła polskiego. Polscy posłowie ze Śląska Ks. Józef Londzin i dr. Jan Michejda zgłosili oficjalnie przystąpienie do Koła polskiego.

Przeciw wycyfywaniu wkładek. Komisya bankowa Koła polskiego wydała odezwę, w której przestrzega ludność przed wyjmowaniem wkładek, ulokowanych w instytucjach finansowych, gdyż nie ma żadnych podstaw do popłochu i obaw. Wkładki w bankach i kasach oszczędności — czytamy w odezwie — są ponad wszelką wątpliwość zabezpieczone; instytucje te są i pozostaną zaopatrzone w gotówkę, aby sprostać wszelkim wymogom. Popłoch wyrządza krzywdę społeczeństwu, gdyż uszczupla zasoby gotówkowe, których potrzebuje gospodarstwo krajowe i jego obrót; właściciele książeczek wkładkowych na niepowetowane naraża szkody i zmniejsza bezpieczeństwo ich oszczędności, pewniejszych niż na wszelką nawet ewentualność w kasach i instytucjach publicznych, niż w prywatnym posiadaniu. Nie wycyfywać swoich funduszy z instytucyj krajowych jest zadaniem obywatela, ale wprowadzać jeszcze do kraju zasoby, które dotąd są za granicą umieszczone, jest jego obowiązkiem. Nie uciekać przed urojonem niebezpieczeństwem, ale pozostać w ojczyźnie i spełniać swoje obowiązki na swoim stanowisku.

Manifestacja patriotyczna we Lwowie. Z inicjatywy młodzieży niepodległościowej odbyła się we wtorek we Lwowie wielka, poważna manifestacja.

Wieczorem tego dnia poczęły się gromadzić pod pomnikiem Mickiewicza tłumy ludności, tak, że wkrótce cały plac Maryacki wypełniony był publicznością. Obliczono zgromadzonych na 30.000. Po wygłoszeniu kilku przemów i odśpiewaniu pieśni narodowych, zgromadzeni udali się pochodem w ulice śródmieścia. W domach, w położonych ulicach, przez które przechodzili manifestanci, witano pochód oklaskami. Na czele pochodu niesiono wielki sztandar amarantowy z napisem: »Niech żyje niepodległa Polska!« Wznoszono okrzyki: Precz z caratem! Niech żyje Polska! i t. d.

Pochód po obejściu śródmieścia wrócił pod pomnik Mickiewicza, gdzie po wygłoszeniu mowy, rozwiązał się. Przed konsulem rosyjskim zgromadzona była licznie policja konna i piesza.

Sprawa lodowni miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Komisji administracyjnej rozpatrywano sprawę otwarcia z dniem 1 stycznia fabryki lodu przy rzeźni miejskiej i ustalono ceny lodu.

Ceny te będą następujące: 1) za lód loco rzeźni po K. 1'52 za centnar metryczny czyli po 38 hal. za słup; 2) za lód z rozwozem do domu stałym odbiorcom kontraktowym po K. 2 za centnar metryczny czyli po 50 hal. za słup; 3) za lód z rozwozem przy drobnej sprzedaży po K. 2'40 za centnar metryczny czyli 60 hal. za słup. Nadmienić trzeba, że lód z fabryki miejskiej będzie tak zwany krystaliczny (przezroczysty) o znacznej twardości i małej topliwości.

Jak z tego wynika, podanie wniesione przez Kosobuckiego, w sprawie wydzierżawienia przez niego lodowni miejskiej, odrzucono. Jak słychać



PATHEFON

jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Gra bez zmiany igły, wiecznym szafirem, nie niszcząc płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają i mówią, jak żywy człowiek. Doskonale gra do tańca. Kto się chce dobrze zabawić powinien bez zwłoki nabyć Pathefon.

Cenniki darmo i opłatnie.

GŁÓWNY SKŁAD PATHEFONÓW

**Stefan Grudziński
i Tad. Berger**

Kraków, ul. Szewska 22. Telef. 305.

C. i k. Nadworny Dostawca

A. HAWELKA — Kraków
Rynek główny

poleca znany ze swych składników odżywczych znakomity

Porter angielski

oryginalny, firmy BARCLAY PERKINS & Co w Londynie.
(Wysyłki na prowincję w każdej ilości 1/1 i 1/2 butelek).

Wyborną herbatę cejlońską

„Rangalli Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną PALMA, w dwu gatunkach.

Zakład wodoleczniczy i sanatorium

Dr. B. Kupczyka

specjalisty chorób nerwowych

Telef. 1295. Kraków, Szujskiego 11. Telef. 1295.

Stolarnia motorowa

Joachima Steinberga w Krakowie

ulica Starowiślna 85 — ulica Dajwór 14 — Telefon 1378

Wielki skład posadzek dębowych, deszczółkowych i tafiowych z dębiny sławońskiej.

Zamówienia wykonuje się dobrze, rychło i tanio.

Każda

oszczędna gospodyni

kupuje wyłącznie

„KAWE“

z pierwszej krajowej

„Hygienicznej Palarni“

firmy

Wojciech Olszowski

Mały Rynek, Róg Szpitalnej.

wniósł Kosobucki podanie do magistratu o odszkodowanie z powodu konkurencji (!) jaką mu stworzy lodownia miejska.

Posiedzenie plenarne Izby handlowej odbędzie się w dniu 3. grudnia 1912 (we wtorek) o godzinie 4-tej popołudniu w sali obrad Izby.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie prezydium. Sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia. Pisma nadeszłe do Izby. Propozycje na cenzorów wekslowych dla Filii Banku austro-węgierskiego w Krakowie, Jasle, Rzeszowie i Tarnowie. Propozycja na cenzorów wekslowych dla Ekspozytury Banku krajowego w Białej. Propozycja na członka powiatowej komisji szacunkowej dla wymiaru opłat szynkarskich w Tarnowie. Fundusz zapomogowy dla podupadłych kupców i rękodzielników imienia bł. p. Prezydenta Datnera. Trasa kanału Wisła — Dniestr. Sprawozdanie komisji kolejowej o wnioskach, zgłoszonych na Państwową Radę kolejową. Sprawozdanie komisji połączonych sekcji o bieżących sprawach przemysłowych. Wnioski i interpelacje.

Z teatru „Nowości“. W niedzielę dnia 1 grudnia rozpoczyna się nowy program, w którym wystąpią nowe znakomite siły warietowe, oraz kabaretowe. Program ten będzie nadto urozmaicony nową wspaniałą operetką p. t. „Lolotta“, do której dyrekcyja sprawiła nowe kostiumy oraz nową dekorację z wiedeńskiej pracowni „Burghart i Frank“. Jest to operetka w całym tego słowa znaczeniu, która przy zwiększonym personalu solistów oraz chóru będzie niewątpliwie prawdziwą atrakcją dla Krakowian spragnionych pięknej muzyki i śpiewu. Jak nam komunikują odbędzie się w niedzielę 3 przedstawienia.

Sprawy zawodowe.

Maszyny w rękodzielnictwie.

Niektóre gałęzie naszego rzemiosła, zagrożone wielkim wyrobem maszynowym, potrzeba modernizować, tj. przyzwyczajać ich do wyrobu maszynowego, aby w walce z wielkim kapitałem mogły zwyciężko konkurować.

Maszyna nie może być dłużej niszczycielem, przeciwnie dobroczynią małego i średniego rękodzielniczego, gdyż właśnie w opanowaniu maszyny leży podniesienie i przyszłość licznych rzemieślniczych gałęzi.

Dlatego raz trzeba zerwać z przestarzałymi przesądami i postawić jako pierwszy punkt polityki rękodzielniczej, wprowadzanie maszyn do pracowni rękodzielniczych.

Dotąd widziano jedyną drogą celem zrealizowania tej myśli w tem, iż powoływano do życia wspólne cechowe warsztaty wyposażone we wszelkie maszyny, użyczone przez kraj lub państwo na kilkuletnie spłaty, a w których pracują bądź pojedynczy rękodzielnicy, bądź też przynajmniej używają tych maszyn do własnych wyrobów.

Urządzenie takie ma przedewszystkiem tę wadę, iż umożliwia drobnym wywórcom konkurencję z fabrykami. Towarzystwa tego rodzaju dają się co prawda tylko tam zaprowadzić, gdzie jest odpowiednia ilość członków danego rzemiosła i gdzie na odnośny wyrób jest odbył lub popyt. W takim jednak wypadku, gdzie jednostka przedsiębiorcza i wytrwała chciała zaprowadzić w swej pracowni urządzenie maszynowe, napotykała zawsze na olbrzymie trudności, bo albo zdany był ten rękodzielnik na łaskę i niełaskę fabryki, która mu wprawdzie dostarczyła maszyn nawet i na spłaty, ale po cenie o wiele wyższej i na ciężkich warunkach, albo też nie mógł stosownie do kosztów maszynowego urządzenia znaleźć odpowiednich odbiorców — więc mimo podniesienia się pracowni często upadał.

Wiadomą jest rzeczą, z jakimi przeciwnościami walczyć musi rękodzielnik, kroczący z postępowaniem czasu, który swój warsztat pragnie zaopatrzyć w maszyny najnowszej konstrukcji. Brak mu albo technicznych wiadomości do dokładnego wypróbowania jakości materiału i sprawności zaoferowanych mu maszyn, albo też nie ma sposobności do śledzenia stałego postępu techniki, która przez jedną noc może udoskonalić wczorajszy wynalazek; nie potrafi w końcu często rozróżnić, który rodzaj maszyny lub motoru najlepiej by jego potrzebom odpowiadał. A przytem ma do czynienia z fabrykantem lub agentem w swoim zawodzie dobrze wyszkolonym, wytrawnym i wymownym, a nie mając sam dostatecznej zdolności kupieckiej, by potrafił swojego interesu bronić przeciw interesowi agenta. Dlatego też zwykle obarczony jest

taki przedsiębiorczy rękodzielnik licznymi strapieniami i kłopotami nie tylko finansowymi, ale i technicznymi przy kupowaniu maszyny, gdyż niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że pod tym względem byli rękodzielniccy oszukiwani. Dlatego też byłoby bardzo pożądanem, by celem usunięcia tych przeszkód zaprowadzono instytucję techniczno-fachowych rzeczoznawców, jak zarazem i finansową pomoc ze strony kraju lub rządu dla zakupna maszyn.

Rozumie się samo przez się, że co niemożliwym jest do wykonania dla jednostki, to wykonalne jest dla spółki lub towarzystwa. O ile mi wiadomo, w Galicyi dotychczas nie istnieje żadne tego rodzaju rękodzielnicze współdzielcze towarzystwo. Jedynie niektóre gminy posiadają wspólne młocarki, sieczkarnie itp. maszyny, z których za drobną opłatą korzystają wszyscy członkowie gminy. Lecz inaczej ma się rzecz za granicą.

W roku 1904 utworzono w Darmsztadzie w księstwie hesko-naussauskiem organizację rękodzielniczą (Handwerker Central-Genossenschaft). W czasie 4 i pół letnim pośredniczyła ona dla 564 rękodzielników, w zakupie 168 motorów i 517 maszyn na ogólną cenę 525 tysięcy marek, uzyskawszy przy zamówieniach 25—30% sconta, a w niektórych wypadkach aż 70%, rozdzieliwszy go następnie pomiędzy swych członków w stosunku do poczynionych zamówień. Na wzór tego towarzystwa powstały takie same w Czechach, mianowicie w Pradze, Pilźnie i innych dla okręgów tamtejszych Izby handlowych.

U nas w Galicyi powstała przy Lidze pomocy przemysłowej Spółka maszynowa, mająca w przybliżeniu również podobne zadania. Przypatrzmy się warunkom obowiązującym w Czechach.

Udziały ustanowiono tam na 30 koron i zwykłe ręcznie. Członek jednak, który chce, by towarzystwo dostarczyło mu pewną maszynę, musi na nią złożyć gotówką 30% ceny a na resztę wystawia poręczający weksel, który towarzystwo żyruje, a następnie eskontuje z krajowego jubileuszowego funduszu w instytucie ku popierania przemysłu lub w innej jakiej bankowej instytucji, i tak umożliwia się spłacanie maszyn. Resztę spłaca odbiorca przez pięć aż do dziesięciu lat. Ześrodkowanie zamówień na maszyny przez takie towarzystwa ma też wielki wpływ na ceny, gdyż są znacznie niższe z powodu tego, iż fabryka nie ponosi żadnego ryzyka a zaoszczędza na wydatkach akwizycyjnych.

W końcu wspomnę jeszcze o pewnego rodzaju stowarzyszeniu. Będąc przed czterema laty w Prościejowie na Morawie, oglądałem znakomicie urządzoną „Cechową pracownią stolarską“. Wszystkie maszyny, potrzebne w zawodzie, pędzone są elektryką. Pracownia ta wyrabia wszelkie roboty stolarskie, tak meblowe, jak i budowlane, na własny rachunek, a zysk rozdziela się pomiędzy wszystkich członków. Niezależnie jednak od tego każdy członek stolarz może swoją własną, na zamówienie otrzymaną robotę, w tej pracowni wykonać, za niską opłatą. Oczywiście iż tego rodzaju pracownia przynosi członkom wielkie usługi, a co najważniejsza, majstrowie tam strajku czeladzi wcale się nie obawiają.

U nas w Galicyi jeszcze pierwszych kroków w tym kierunku wprawdzie nie poczyniono, ale jest nadzieja, że i u nas zaczną się zawiązywać tego rodzaju organizacje. Będzie to wielkiem dobrodziejstwem dla rękodzieła.

Korespondencye.

Przemyśl.

(Smierć zanego obywatela — Ruch budowlany — Koncert prof. Bursy)

Dotkliwą stratę poniosło miasto i jego zarząd, przez śmierć śp. radcy Dobrzańskiego, obywatela oddanego szczerze interesom miasta i znającego jego sprawy doskonale. Ubył Przemyślowi dzielny człowiek, a zarazem charakter prawy, osobistość otaczana ogólnem poważaniem i estymą.

Ruch budowlany, mimo wczesnej, rozszerzonej i rozśniężonej zimy i mimo niepokojących wieści o wojnie, nie tylko nie ustał, lecz wzmożł się znacznie. Materiały budowlane złożono na niektórych bardziej ludnych ulicach, jak n. p. na ul. Mickiewicza lub Franciszkańskiej, tam bowiem ruch budowlany jest największy.

Ruch koncertowy znaczny. Oprócz produkcji lwowskiego teatru premier i teatru Turskiego, mieliśmy wieczór operetkowy, oraz kilka koncertów miejscowych na cele dobroczynne. Powodzeniem jednak wyjątkowem cieszyła się produkcja znanego

w kraju śpiewaka estradowego prof. Stan. Bursy który zawiązał do Przemyśla z prelekcją o rozwoju pieśni polskiej, uzupełnioną wykonaniem szeregu najpiękniejszych pieśni, najwybitniejszych nasympieśniarzy. W prelekcji, wypowiedzianej w sposób niezwykle ujmujący, jasny, treściwy, nieprzeładowany szczegółami, przedstawił prof. Bursa rozwój pieśni, nader barwnie akcentując momenty najważniejsze przez dosadną charakterystykę epok tudzież ich twórczość, poczynając na Kurpińskim, a kończąc na Walewskim. Prelekcye wysłuchano w skupieniu, zachwycając się przepysznym wykonaniem pieśni, w których odтворzeniu prof. Bursa celuje jako dystyngowany i niezrównany pieśniarz. Szczególniej pieśni o 'nastroju lirycznym miały doskonałego odtwórcę w profesorze Krakowskim, który jako pełen sentymentu tenor, lirycznie oddał je z uczuciem i wielką artystyczną miarą. Również utwory o charakterze epicznym i deklamatorskim, znalazły w prof. Bursie wybornego wykonawcę. Z tych naczóło wybiło się oddanie ballady moniuszkowskiej o Trzech Budrysach, którą prof. Bursa wykonał wprost niezrównanie.

Część pieśni powierzył maestro wykonaniu p. Stefani Balówny, jednej z swych utalentowanych uczennic. Utalentowana, a przy tem urodziwa panienka zjednała audytorium metalicznym głosem, uformowanym w sposób przynoszący zarówno zaszczyt pracy mistrza i jego doskonałej metodzie, jak niemniej i swoim zdolnościom. Zbięrała też obiecująca śpiewaczka rześiste oklaski za poprawne i artystyczne wykonanie piosnek. Akompaniament spoczywał w ręku profesorowy Bursowy.

W ostatnich czasach mieliśmy znowu kilka afer szpiegowskich.

Krak.

Rękodzielnicy i Przemysłowcy!

wpisujecie się licznie w poczet członków

KASY RĘKODZIELNICZEJ

Jest bowiem naszym obowiązkiem popierać własne instytucje finansowe.

Takie poparcie zapewnia „Kasie rękodzielniczej“ szybki i pomyślny rozwój.

Zgłoszenia na członków przyjmuje się w „Klubie rękodzielniczo-miejszczańskim“ (ul. św. Krzyża 1. 7.) we środę i sobotę o godz. 8 wieczór.

Oszczędności przyjmuje się na

5%

od dnia złożenia, tudzież udziela się pożyczek wekslowych na

7 1/2%

w lokalu Akc. Banku związkowego Wiślna 4. Nr telefonu 1191.

Zwroty wypłaca się w całości bez wypowiedzenia.

FRYZYER MĘSKI I DAMSKI

Firma chrześcijańska. Karol Striegler Firma chrześcijańska.

40 - FLORYAŃSKA - 40

wykonywa wszelkie roboty w zakres

fryzjerstwa wchodzące.

WYROBY Z WŁOSÓW.

Specjalny gabinet dla czesania Pań.

Ceny konkurencyjne. — Poleca się łaskawie.

SPECYALNY ZAKŁAD DLA MASAŻU
ręcznego, wibracyjnego, kosmetycznego
i elektryzacji
SŁUCHACZA MEDYCYNY

Stanisława KRUSZYŃSKIEGO
W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA L. 30 I p.

Godziny ordynacyjne od 3—6 popołudniu
DLA UBOGICH DARMO
od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem.

Zivnostenská Banka

w Krakowie, Rynek 17.

kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, jak: losy, renty, listy zastawne, akcje, obligacje. Monety zagraniczne, marki, franki, ruble, dolary. Załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe.

Uskutecznia szybko zlecenia giełdowe, przekazy na miejsca kąpielowe i zagraniczne. Przyjmuje wkładki na książeczki wkładowe. K 5000 wypłaca dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy.

SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

ULICA WIŚLNA L. 3. TELEFON NR. 2156.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż zostało otwarte Biuro kupna-sprzedaży majątków ziemskich, lasowych, kamienic, realności, will, parcel i t. d. pod firmą „Spółka ziemska w Krakowie“, w zakres którego wchodzi:

KUPNO na własny rachunek i ewentualnie pośredniczy w kupnie, sprzedaży i zamianie majątków ziemskich, lasowych i realności miejskich, jak również wszelkich produktów rolnych i lasowych.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, węgla, ropy oraz wszelkich artykułów dla celów przemysłowych i rolniczych.

ZASTĘPSTWO firm bankowych i parcelacyjnych.

AGENCYA ubezpieczeń wszelkiego rodzaju za zwrotem 2% skonta.

LOKACYA kapitałów, konwersya długów w możliwie najrozmaitszych kombinacjach, pod dogodnymi warunkami, jak również eskont weksli dla osób na stanowiskach.

Załatwianie spraw dyskretnie, odwrotną pocztą — w różnych językach. Udziela się porady prawnej i objaśnienie bezinteresownie.

Firma posiada rozległe stosunki w każdej gałęzi przemysłu, tak w kraju jak i zagranicą, co możemy udowodnić licznymi już transakcjami tu wymienionych z zakresów działania. Posiadamy do tego ludzi prawdziwie fachowych.

Polecając się łaskawym względem

SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE.

Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski

PIOTR CEKIERA

w Krakowie, ulica Rajska Nr 10.

Podjęmuję się wszelkich robót w zakres ten wchodzących jakoto: Roboty budowlane: cokoły, portale, schody, fasady kamienne. Roboty kościelne: ołtarze, ambony, balustrady, kryptnice, posadzki itp. roboty. Grobowce rodzinne, pomniki, postumenta, figury, tablice pamiątkowe z napisami z rodzimych marmurów granitów i piaskowców, oraz wszelkich rzeźb, sztukaterji, odlewów i dekoracji fasad, w kamieniu, gipsie, wapnie hydraulicznem i cemencie po cenach bardzo przystępnych.



Nowo otwarty

ZAKŁAD KRAWIECKI

:- zaopatrzony bogato w najlepszej jakości materje angielskie. :-

J. Weinberger Kraków Bracka 6

były przykrawacz i kierownik firmy A. Minder.



Pracownia bandaży Zofii Węgrzynowicz

W KRAKOWIE

wyłącznie dla pań i dzieci Grodzka 9 — — Grodzka 9

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

: Fabrykę wyrobów masarskich :
pod firmą:

Bracia Przyjemscy

przy ul. Lubomirskich I. 39.

SKŁAD FABRYCZNY I SPRZEDAŻ

ulica Wiślna L. 6

Codziennie świeża gorąca kielbasa w każdej porze funt 96 halerzy
Polecając się łaskawym względem nadmieniam, że oprócz dobrego gatunku moich towarów ceny tychże będą nader przystępne

Kreślę się z głębokim szacunkiem

A Przyjemski.



PRIMUSY

org. szwedzkie

Nr. 30 0

Kor. 8:50 9:50

Nr. 1

Kor. 10:30



KARNISZE

całe mosiężne

długości 170 cm. Kor. 3:60



MASZYNKI DO WŁOSÓW

z dwoma grzebieniami

Nr. 1 2

Kor. 3:80 4:80

MASZYNKI

do golenia

Nr. 1

z 2 ostrzami Kor. 1:10

Nr. 2

z 6 ostrzami Kor. 2:30

Nr. 4

z 6 ostrzami w kasetce

Kor. 4:50



SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH I STAŁOWYCH

Cenniki ilustr. darmo i oplatnie.

poleca B. GRESCHLER, Kraków, Grodzka 43.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

KRAKOW, RYNEK 15. ODDZIAŁ TOWAROWY TELEFON 92 i 2375.

Wyłączne zastępstwo sprzedaży WĘGLA z kopalń krajowych;

Wyłączne zastępstwo sprzedaży CEMENTU z fabryki Górka w Sierszy;



Wyłączne zastępstwo sprzedaży SZAMOTY

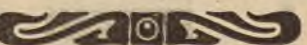
z pierwszej gal. fabr. wyrob. kamionkowych i szamotowych w Skawinie.



Zastępstwo sprzedaży pierwszorzędných marek WĘGLA z kopalń górnośląskich.



poleca: WĘGIEL doborowej jakości, CEMENT oraz SZAMOTĘ.



Wszystkich
Prenumeratorów
i

Czytelników
prosimy o popieranie

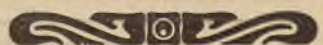
tych

FIRM

które się w naszym

PISMIE

OGLASZAJĄ.



Zakład pogrzebowy J. Horak

odznaczony z o y m medalem i wielkim krzyżem.

Telefon Nr. 248.

Kraków, ul. Mikołajska L. 14.

Telefon Nr. 248

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki, do wszystkich krajów Europy, posiada największy skład trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych wybór wienców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp

Szybka rzetelna obsługa.

Ceny umiarkowane.

Pierwsza krajowa
Artystyczna Pracownia
Wieniów, Kwiatów metalowych
i wszelkich roślin.

poleca
 swego
 wyrobu

Wieniec z rozmaitych liści i kwiatów. Kwiaty doniczkowe jako to: Palmy, Draceny, Latanie, Hiacenty, Róże Lillie, Figusy i t. d. Wszystkie rośliny wyrabia się w doniczkach z kwiatami porcelanowymi i metalowymi w kolorach naturalnych. Dalej Girlandy, Narożniki do obrazów, Wiązanki na świece, Bukiety płaskie i okrągłe, Lillie na uroczystości kościelne. Ramki ubierane kwiatami różnych wielkości i fasonów. Popielniczki, Lichtarzyki, Patenty do biuletów wizytowych, Kałamarze, Stoliki z przyborami do palenia i t. p. — Pracownia przyjmuje wszelkie ubiory ottarzy, grobowców, salonów, wystaw sklepowych i t. p. — Zamówienia przyjmuje po nader niskich cenach

Z poważaniem **M. ZACZEK i Ska Kraków, ul. Miodowa I. 45.**

: Krakowska drożdżarnia : R. Drillera w Krakowie

wysyła codziennie, świeże drożdże gwarantowane czyste, spirytusowe bez żadnych domieszek, do każdej stacyi kolejowej lub urzędu pocztowego, każdą ilość po nader umiarkowanych cenach. Obsługa rzetelna staranna i najskrupulatniejsza. Gwarantuje się za bardzo trwałą, i wysoką siłę fermentacyjną (popędową). Jedna próba przekona. Telefon Nr. 2011/II.

Józef Bujas

konc. majster murarski

przyjmuje roboty budowlane z materiałem i bez oraz wykonywanie planów, kosztorysów etc.
 Nowa wieś, ul. Ogrodowa L. 14.

SINGERA

„66“

najlepsza i najdosko-
 nalsza **maszyna do**
szycia.



SINGERA

maszyny

nabywać można li-
 tylko **w naszych**
składach.

SINGER Co., TOW. AKC. MASZYN DO SZYCIA

Kraków, ul. Szpitalna L. 40. (naprzeciw Teatru miejsk.)

FILIE: Kaźmierz Wolnica 11, Tarnów Wałowa 13, Tarnobrzeg Rynek 101, Chrzanów Mickiewicza 12/3, Nowy Sącz, Jagiellońska 49/50. Cenniki darmo i oplatnie.

Dom komisowy i spedycyjny

oraz

= Zakład przewozu mebli =

pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka 5. Tel. 2460.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi patentowymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia domowe.

KRAKOWSKA

FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Zwierzyniec, ul. Kościuszki L. 40.

Telefon Nr. 488.

Jedyna polska fabryka w Austrii wyrabia i sprzedaje wszelkie gatunki szczotek i pendzli. — Na życzenie dostawa do domów. — Sprzedaż hurtowna i drobiazgową po cenach fabrycznych.

Jedyna w kraju!

WYŁĄCZNIE KOBIECA

NOWO OTWARTA

DROGUERYA I PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej Kraków, ul. Szpitalna L. 19.

poleca paniom miłującym czystość i piękność, najprzedniejsze artykuły higieniczne (opaski, wkładki, pasy brzuszne) wszelkie środki kosmetyczne wyrobu warsz., ang. i paryskiego instytutu piękności. — Doskonałe perfumy oryg. i na wagę, znakomite środki na wypryski, wagi i wydelikatnienie cery, z poradą fachową wonne sole do kąpieli i t. d.

Zamówienia z prowincyi załatwia się sumiennie i odwrotnie.

Jedyna w kraju!

Znakomite cenniki przez pierwszorzędne powagi ekarłkie kompletnych wypraw dla polonizacji.

Elektro-motorowa

Fabryka wyrobów masarskich ANDRZEJA RÓŻYCKIEGO

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 22.

poleca: znakomite szynki z młodej trzody, wyborową mieszaninę, słoninę i smalec polski.

Wysyłki skutecznie odwrotnie.

Amerykańskie

urządzenia biurowe marki „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

„Argus“, Kraków, **Fioryńska 47. Tel. 1408**



Nowo otwarty w Krakowie

ul. Zwierzyniecka I. 34.

NAJTAŃSZY Zakład Pogrzebowy

Urządza pogrzeby skromne i okazałe dla dorosłych i dla dzieci. **Załatwia wszelkie formalności.**

Posiada wielki wybór trumien. Nowe dekoracje. Karawany oszklone i zwykłe. — Ceny niskie. — Własność Stow. „Kasy Pogrzebowej“.

Członkiem Stow. może być każdy katolik. Wpisowe 1 kor. Wkładka miesięczna 20 hal.

Garderoby

dziecinna dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 14, kapturki kapelusze, pończochy, skarpetki, bieliznę, trykotarze i całe wyprawki dla niemowląt poleca

Franciszek Martin **Kraków, Rynek gł. 12**

Pracownia sukien

„WANDA“

i kostyumów damskich

Kraków, ul. Karmelicka 14, II. piętro

wykonuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych.

krój angielski i francuski.
 (NAUKA KROJU I SZYCIA)